



# KLIMIEK



**POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE**  
**BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU**  
**ODDZIAŁU SOSNOWIEC**

Rok III

LIPIEC 1998

Nr 3(8)

## **IX Posiedzenie ZG PTT-Jeleśnia:16.05.98**

- 1.Organizatorem posiedzenia był O/Bielsko-Biała.
  - 2.Dokonano przydziału mandatów na IV Zjazd PTT,który odbędzie się w dniu 21.11.98.Oddział Sosnowiec otrzymał 4 mandaty.
  - 3.Postanowiono zaproponować Zjazdowi tylko 2 kandydatury na członków honorowych:Józefa Nykę i Romana Reinfussa.
  - 4.Honorową prezesurę przyznano Maciejowi Mischke.
  - 5.Przedstawiono stan przygotowań do IV Zjazdu PTT(organizacyjnie za całość odpowiada O/Ostrzeszów).
  - 6.Przedstawiono wstępnie kandydatury na Prezesa ZG(dyskutowano na temat kol.Krzysztofa Kabata).
  - 7.Podsumowano przygotowania do wydania VII tomu Pamiętników(zostanie wydany na IV Zjazd).
  - 9.W części turystycznej posiedzenia odbyła się wycieczka na Siowację.Przez Orawską Polhorę-Namestowo(tutaj przerwa)-udaliśmy się do podnóża Wielkiego Chocza(1611 m npm).Następnie zrealizowaliśmy wycieczkę na Wielki Chocz(który przywitał nas prawdziwie zimową scenerią).
- W drodze powrotnej odwiedziliśmy karczmę związaną z postacią Janosika.Na ścianach znajdowały się malowidła nawiązujące do życia Janosika.W drodze powrotnej zażywaliśmy ożywczej kąpieli w ciepłych basenach w okolicy Ružomberoka.

## **Z cyklu-"Gatunki ginące"-Bardzo niepewny los głuszca.**

Czy uda nam się uratować głuszca,czy też jeszcze za naszego życia ostatnie głuszczki wygina.Podobny los może spotkać jarzabki,cietrzewie i kraski.

Gdyby teraz aktualizować "Polską czerwoną księgę zwierząt",w której zapisane są wszystkie gatunki ginące,to-co optymistyczne-kilka gatunków zwierząt musiałoby ją opuścić.-Chociażby bobry.-Dzięki



skutecznej ochronie ze zwierząt, które jeszcze kilkanaście lat temu były absolutnie rzadkie, dziś stały się kłopotliwym gościem szczególnie w północno-wschodniej Polsce—mówi prof. Zbigniew Głowaciński z Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie, autor (jak na razie) pierwszej polskiej "Czerwonej księgi" wydanej w 1992r.

Bobry można już spotkać nawet w granicach Warszawy, a w woj. suwalskim powodują one nawet dość duże straty. Te największe nasze gryzonie, gdy spiętrzają wodę za pomocą swych tam, dość często zalewają uprawy rolne.

Podobnie jak z bobrami jest z kormoranem. Jeszcze w latach 80. był niezwykle rzadko spotykany. Obecnie w skali Europy i Polski jest go tak dużo, że nawet dopuszcza się jego odstrzał w rejonach stawów rybnych, gdzie jest posadzany o niszczenie dorobku rybaków.—W przypadku tych dwóch gatunków okazało się, że nasz system ochrony działa dość sprawnie i mamy się czym pochwalić—wyjaśnia prof. Głowaciński.

*Żegnaj jesiotrze i dropiu wspaniały*

W dziedzinie ochrony zwierząt nie mamy jednak samych osiągnięć. Tylko w ciągu ostatnich 50 lat zupełnie bezpowrotnie wyginął jesiotr zachodni—olbrzymia ryba, która onegdaj pływała z morza Wisłą na tarło. Mało kto o tym wie, ale dzięki jesiotrom Warszawa jeszcze w XIX w. była największym dostawcą kawioru w Imperium Rosyjskim. Ostatni raz wielkie, dochodzące nawet do kilku metrów długości, ryby widziano pod koniec lat 60. Do zguby doprowadziły je tamy, regulacja i zatrucie rzek.

Pozegnać też raz na zawsze musimy się z dropiem wspaniałym, olbrzymim kuzynem żurawia. Definitywny koniec tego gatunku w Polsce nastąpił na początku lat 80, kiedy to prawdopodobnie szalenie zabił ostatnie dropie odłowione do hodowli pod Poznaniem.—Możemy postawić krzyżyk na dropiu, choć czasami widuje się pojedyncze sztuki przylatujące do nas z Niemiec i Ukrainy. Raz nawet widziano stadko—mówi prof. Głowaciński. Ostatnie głuszce.

Los dropia może już niedługo podzielić głuszec, inny olbrzym wśród ptaków. Już w tej chwili żyją w Polsce tylko małe, odizolowane populacje tych ptaków.—Wyniszczyła je gospodarka leśna, coraz mniej jest lasów, w których znalazłyby spokój—wyjaśnia prof. Głowaciński.

Głuszce może uratować program hodowania i wypuszczania dorosłych ptaków lub podkładania piskląt, ale tu, jak twierdzą naukowcy, musimy bardzo uważać, by nie wprowadzić do Polski obcego podgatunku. To, że mamy wciąż głuszce, zawdzięczamy tylko temu, że te ptaki dość długo żyją.—Ale małe populacje wcześniej czy później będą miały problemy genetyczne. Poza tym jest to tak delikatny gatunek, że zła pogoda w okresie wychowu młodych lub wysiadywania jaj może zniszczyć nawet całkowicie legi.

To, co się dzieje w tej chwili z głuszecem, może spotkać kolejne dwa gatunki kuraków—jarzabka i cietrzewia.—Z każdym rokiem jest ich coraz mniej. Jarzabek ginie, gdyż wciąż wycinane są lasy, w których żyje. Na dodatek, choć jest rzadkością na nizinach, wciąż można na niego polować. Co prawda nie można już strzelać do cietrzewia, ale coraz mniej jest odpowiednich dla tych ptaków bagien.—Zarówno jarzabek, jak i



cietrzew na pewno znajdują się w nowej "Polskiej czerwonej księdze zwierząt"-mówi prof.Głowaciński.W księdze nowy status(bardziej zagrożonego gatunku) dostanie też kraska,przesympatyczny ptak pochodzenia tropikalnego.Populacja krasek,choć je chronimy,zaczyna gwałtownie maleć.

/Adam Wajrak, Białowieża-przedruk GW-29.06.98/

#### **XV Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT-Zakopane:19-21.06.98.**

Przygotowania do Spotkania trwały dość długo.Już w listopadzie 1997r w trakcie uroczystego pogrzebu prochów Gen.Mariusza Zaruskiego-dogadywaliśmy wszystkie szczegóły związane z organizacją.Na miejsce spotkania ustalono DW "Barbara" przy ulicy Do Białego.w Zakopanem.Obiekt ten posiada wiele zalet na organizację tego typu spotkań.Może pomieścić ok.80 osób.Posiada 2 duże sale konferencyjne,które w razie potrzeby można połączyć.Prócz tego bardzo dobre zaplecze gastronomiczne.Wokół obiektu znajduje się bardzo duży parking,oraz miejsce do organizacji ognisk.

Specjalnie na to spotkanie został wydany okolicznościowy stempel. Ekipa techniczna spotkania dotarła do Zakopanego w dniu 18.06.98 ok.godz.19:00.Po zakwaterowaniu zajęliśmy się umieszczeniem na budynku dużego transparentu z napisem XV Spotkanie Oddziałów PTT Zakopane 19-21.06.98.Napis ten sędzimy był dobrą reklamą dla Towarzystwa.Jak potem się dowiedzieliśmy został zauważony przez szereg osób.

#### **19.06.98.**

W godzinach porannych dociera bardzo zmęczony Stasiu Trębacz.Mimo wielu obowiązków nie zawiódł i stawił się na umówioną godzinę.Następnie dociera Kol.z Ostrowca Świątokrzyskiego-Tomek Gawlik reprezentujący O/Kraków.Z Oddziału sosnowieckiego pojawiło się łącznie ok.20 osób.W następnych godzinach docierają z O/Radom:Tomek Mazur i Janek Lewicki,z Krakowa Antoś Dawidowicz,oraz nasz skarbnik Rogowski z małżonką.

Niestety prawdopodobnie z powodu strajku maszynistów kolejowych nie dopisali koledzy z Brzegu,Kalisza i Zielonej Góry.Tego dnia ruszamy na trasę:Muzeum Makuszyńskiego-Krupówki-Muzeum Tatrzańskie-Stary Kościół Parafialny-Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku-Skocznia na Wielkiej Krokwi-Nosal-Jaszczurówka-Willa pod Jedłami-Katowia "Palace".Wieczór spędzamy z piosenką turystyczną.Oddział Sosnowiec promuje I tom śpiewnika piosenki turystycznej.

#### **20.06.98.**

Pogoda nie zapowiada się dobrze.Mimo to ruszamy o godz.6:00 do Morskiego Oka.Na podejściu cały czas towarzyszy nam deszcz.W schronisku niespodzianka-spotykamy ok.17-osobową ekipę PTT z Nowego Targu z Prezesem Krzysztofem Kabatem na czele.Po krótkim odpoczynku ruszamy na trasę.Deszcz pada nadal.Idziemy przez Świstówkę do dol.Pięciu Stawow.Już w rejonie Świstowej Czuby zaczyna się robić dobra pogoda.W schronisku odpoczynek,stwierdzamy,że jest sporo turystów.Schodzimy dol.Roztoki.Pogoda z każdą chwilą jest coraz lepsza.

O godz.17:00 na terenie DW "Barbara" rozpoczyna się uroczyste ognisko.Jako Prezes Oddziału PTT w Sosnowcu witam wszystkich.Następnie głos zabiera Prezes ZG PTT Krzysztof Kabat.Ognisko zapala jedna



zapałką. Jesteśmy już w komplecie, z Kol. Maciejem Zarembą dotarła ok. 20 osobowa grupa kolegów z Nowego Sącza. Działali dzisiaj w rejonie Hali Gąsiennicowej. Są także koledzy z Poznania i Warszawy. Przy ognisku spotkało się nas łącznie ok. 75 osób. Był kiermasz z napojami i kiełbaskami. Na gitarach przygrywiają na zmianę Sylwek Dąbrowski i niżej podpisany. Kilka piosenek zaśpiewała młodzież z Nowego Targu. W trakcie spotkania kołportujemy "Pamiętnik PTT" - tom VI, "Wołanie", "Co słychać" i "Beskid". Po dwóch godzinach żegnamy odjeżdżające grupy z Nowego Targu i Nowego Sącza. Przy ognisku pozostają najwytrwalsi. Prym wiedzie Antos Dawidowicz, mistrz w wykonywaniu piosenek lwowskich.

**21.06.98.**

Pogoda od rana wspaniała. Pod wodzą Staszka Trębacza wyruszamy na trasę. Mamy w planie Halę Gąsiennicową. Z Kuźnic podchodzimy na Boczań. Tutaj pierwszy postój, Staszek omawia panoramę. Poświęca wiele czasu także geologii, nie ominie żadnej roślinki. Wkrótce doskonale odrozdniamy goryczkę od dębika ośmiopłatkowego, ciemiężycę od zawilca. Z Równi między Kopami podziwiamy panoramę z pięknymi widokami na Gorce i Beskid Sądecki. W schronisku po krótkim odpoczynku pada hasło - "Idziemy nad Czarny Staw!". Na trasie wspominamy Karłowicza. Nad stawem podejmujemy decyzję o wejściu na Kościelec. Żegnamy część uczestników. Dla 3-letniej córki Pawła Kosmali jest to i tak rekord wysokości. Na przełęczy Karb odpada dalsza dwójka uczestników. Na szczycie Kościelca wyrusza pięć osób. Mamy niesamowite szczęście spotykając po drodze 4 kozice spokojnie nas obserwujące. W dobrej formie osiągamy szczyt. Staszek znów opisuje panoramę. Słuchają go inni obecni na szczycie turyści. Spotyka tam też dwóch kolegów przewodników z Koła im. Macieja Sieczki z Krakowa. Staszek miał jednak pecha, w przepaść pofrunęła mu czapka strażnika-pamiątka ubiegłorocznej pielgrzymki papieskiej. Pocieszamy go, że pozostanie w Tatrach. Wracamy na Karb, potem schodzimy do Zielonego Stawu Gąsiennicowego i stamtąd do schroniska. Staszek stale nas przepytuje ze Stawów Gąsiennicowych, jak na egzaminie przewodnickim. Stale sprawdza naszą wiedzę w zakresie roślin tatrzańskich. Wówi, że kto nie zda egzaminu stawia w schronisku piwo. Z roślinami szło nam dobrze, ale ze stawami mieliśmy kilka wpadek. Stawiamy więc piwo i ruszamy w drogę powrotną. Przed wyjściem Staszek pokazuje nam swastyki, będące elementem ciekawej zabudowy schodów schroniskowych. W "Barbarze" meldujemy się ok. 19:30. Żegnamy się postanawiając spotkać się za rok w Sudetach.

*/Zbigniew Jaskiernia/*

### **Wyprawa na "Wawrzyńcowe Hudy".**

W dniach 7-9.08.98 zorganizowaliśmy wyjazd do Nickuliny w Beskidzie Żywieckim. Jest to mała wioska w okolicy Rajczy. Już od wielu lat posiada tam domek Paweł Kosmala. Wielokrotnie zapraszał nas do swojego domku, ale dopiero teraz udało się z zaproszenia skorzystać. Paweł dom liczy ok. 80 lat, więc został poważnie naruszony "zębem czasu". Wieczorem przy grillu, sączącej się z kaset piosence turystycznej podziwiamy jaśniejący księżyc przesuwający się nad granią Bucioryska. Roztacza się stąd piękny widok na Muńcuł, a jak wiadomo znajduje się tam królestwo naszego bacy. Spędzamy przy ognisku wiele godzin.

**8.08.98.**

Tego dnia Paweł zaplanował prace przy remoncie domu. Prace polegają na



a łód kryncóncyk sie spódnic  
tak powioło wiatrym,  
jak byś nie był na dolinak,  
ba kany na Tatrak.

Jaś Kwardowski na miesiόνcku  
podkryncił wąsiska  
ji gwiozdami z mlycnej drógi  
zacón na ziyń ciskaj.

Nie wytrzińmoł-ji pyto sie:  
- co za breweryjo !  
Jas mie tutok na miesiόνcku  
we łbie sie zawijo.

Poprawił na gowie copke,  
podwiązoł kontusa  
ji z Borutom po miesiόνcku  
deblóm polke rusył.

Hej, tajcowali tez łoba-  
jak "Juhas" na pile,  
jaze trzoski sie sypały  
z miesiόνckowyck dyli,  
a grały jim na wyścigi  
skrzypecki ji dudy,  
jas przigasyły na grónickak  
wawrzyńcowe hudy.

Potym grónie przilóblekła  
nocka granatowo  
ji Kwardowski sie miesiόνckiem  
za chmurami sowoł,  
śpiyw z muzykóm sie wtopiły  
w cerniejónce grónie  
ji mocnij sie łuscisnyły  
roznyk ludzi dionie.

Nawet łza sie zakrynciła  
tez w niejednym łoku.  
- Do spotkanio moji mili  
znowu w przii slyń roku.

*Wawrzyńciew Hubka/Grupa Literacka-"GRONIE"/*

### **Z Kroniki Oddziału PTT Sosnowiec.**

1. W IX Posiedzeniu ZG PTT w Jeleśni w dniu 16.05.98 biorą udział: Ryszard Kasprzyk i Zbigniew Jaskiernia.
2. W dniu 22.05.98 gościem radia "Rezonans" w godzinnej audycji Iwony Strzeszkowskiej jest Zbigniew Jaskiernia. Program poświęcony jest 125 leciu PTT.
3. W dniu 5.06.98 gośćmi radia "Rezonans" w godzinnej audycji Iwony Strzeszkowskiej są: Jerzy Zaciera i Zbigniew Jaskiernia. Audycja poświęcona jest wyprawie do Tanzanii i na Zanzibar Oddziału Sosnowiec z lutego 97.



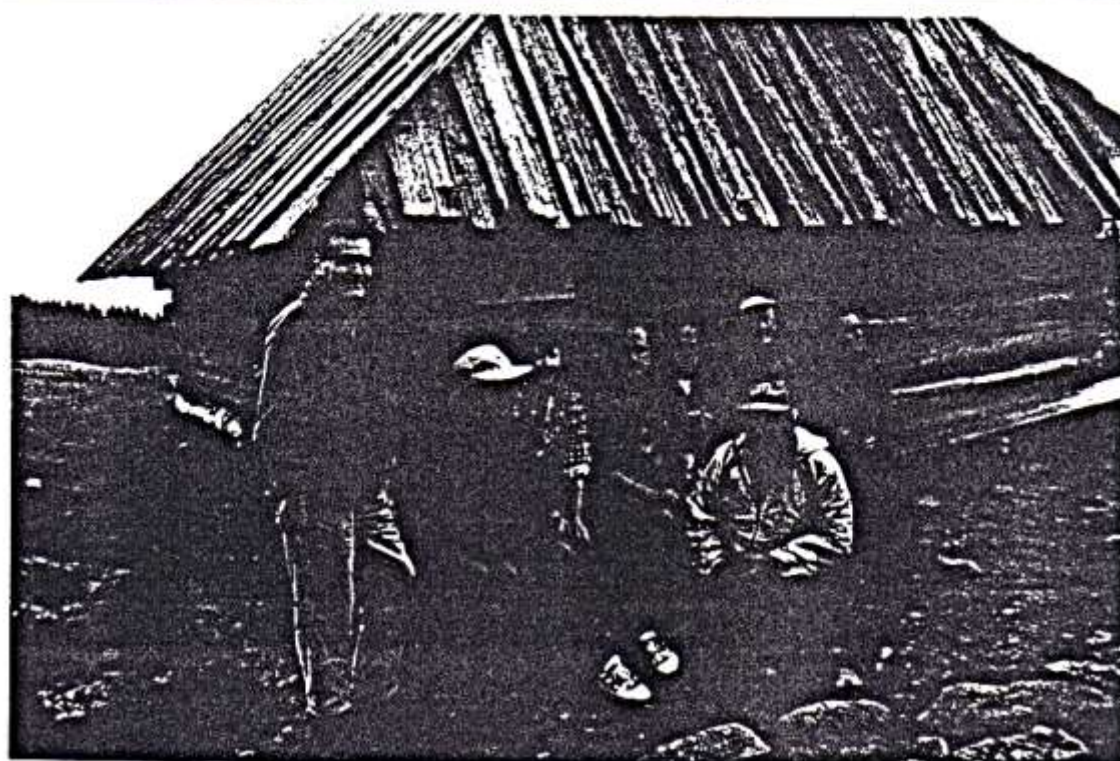
4. Prezes O/PPT Sosnowiec Zbigniew Jaskiernia pisze replikę na artykuł, który ukazał się w dniu 23.05.98 w "Gazecie Wyborczej", pt. "Tylko dla turyistów" autorstwa Pawła Bilczyńskiego.

5. W dniu 20.06.98 w "Gazecie Wyborczej" ukazało się pismo Prezesa PTT O/Sosnowiec Zbigniewa Jaskiernii, wraz z komentarzem (odpowiedź na replikę).

6. W dniach 18-21.06.98-20 osobowa ekipa O/Sosnowiec bierze udział w XV Spotkaniach Oddziałów PTT w Zakopanem (nasz Oddział był organizatorem tego spotkania).

7. W dniach 17-19.07.98 członek naszego Oddziału Leszek Karbowiczek bierze udział w wejściu na Babią Górę (na zaproszenie kolegów z Rybnika).

XV Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT-Zakopane:19-21.06.98.







.....  
Adres Redakcji: 41-200 Sosnowiec ul. 1 Maja 21, tel/fax 66-12-16, tel. 66-06-25.

Redakcja: Zbigniew Jaskiernia. Współpraca: Krzysztof Czesak.